

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 5 października 2015 r.**

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 1.537,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany jako ubezpieczyciel w zakresie odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody powstałej w pojeździe marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w dniu 14 września 2013 r. jest zobowiązany do zapłaty z tytułu powyższej szkody odszkodowania odpowiadającego kosztom najmu pojazdu zastępczego na rzecz poszkodowanych W. G. (1) i A. G., którzy przelali swoją wierzytelność z tego tytułu na R. H., prowadzącą w G. usługi samochodowe i z którym została zawarta umowa najmu pojazdu zastępczego. Z kolei R. H. dokonał powierniczego przelewu przedmiotowej wierzytelności na powoda. Dochodzona pozwem kwota odpowiadała nieuznanym przez pozwanego kosztom najmu pojazdu zastępczego w czasie naprawy uszkodzonego pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w wysokości wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 6 listopada 2013 r., w ramach której czasookres najmu został oznaczony na 5 dni, zaś wysokość stawki za jedną dobę najmu na kwotę 307,50 zł brutto (to jest 250 zł netto). Zgodnie z tą fakturą należność za najem pojazdu zastępczego wynosiła 1.537,50 zł brutto. Pozwany wezwany do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty, kwoty tej nie zapłacił.

(pozew k. 2-5)

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 20 lutego 2015 r. w sprawie VI GNc 423/15 Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty - k. 44)

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że data wystąpienia szkody jest poza okresem ubezpieczenia, dlatego zdaniem pozwanego brak jest podstaw do tego, by pozwany odpowiadał w związku z przedmiotową kolizją drogową. Ubezpieczony sprzedał bowiem pojazd objęty polisą w dniu 28 czerwca 2013 r., to jest przed wypadkiem, a następnie ani sprzedający, ani kupujący nie poinformował ubezpieczyciela o tym fakcie w ciągu 30 dni od daty zakupu. Ponadto pozwany wskazał, że na etapie likwidacji szkody w odniesieniu do kosztów najmu pojazdu zastępczego pozwany odmówił wypłaty żądanych przez powoda kwot z uwagi na brak udowodnienia okoliczności przemawiających za zasadnością przyjęcia kosztów z tego tytułu za należne. Pozwany stwierdził, że odmówił zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, gdyż roszczenie o zwrot kosztu najmu pojazdu zastępczego jest zasadne jedynie w sytuacji, gdy powód wykaże w toku sprawy, że bez wynajęcia pojazdu zastępczego, a w braku pojazdu własnego, poniósłby szkodę. Według pozwanego powód nie przedstawił w pozwie żadnych dowodów świadczących o tym, że brak pojazdu zastępczego skutkowałby dla wynajmujących szkodą majątkową. Pozwany kwestionował również długość okresu najmu zastępczego, wskazując, że odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeń może obejmować jedynie okres konieczny i niezbędny do przeprowadzenia naprawy. Pozwany podniósł także zarzuty w zakresie wysokości stawki najmu zastosowanej przy najmie przez poszkodowanych pojazdu zastępczego.

(sprzeciw od nakazu zapłaty - k. 47-51)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 września 2013 r. pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność poszkodowanych W. G. (1) i A. G. uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej, za którą odpowiedzialność ponosił posiadacz pojazdu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w Ł.. Szkoda została zgłoszona pozwanemu ubezpieczycielowi.

(okoliczności częściowo bezsporne oraz dowody: kosztorys – k. 9, kopia dowodu rejestracyjnego, prawa jazdy i dowodu osobistego – k. 27-28, zeznania świadków: R. H., K. W., A. G. i W. G. (1) – k. 96-101)

W dniu 27 września 2013 r. poszkodowani zlecieli wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu R. H. prowadzącemu w G. usługi samochodowe. W dniu 21 września 2013 r. poszkodowani zawarli z R. H. umowę najmu, której przedmiotem był najem pojazdu zastępczego marki P. (...) ostatecznie za cenę 307,50 zł brutto (250 zł netto) za dobę. Poszkodowany W. G. (1) zdecydował się na zawarcie tej umowy po tym jak zaproponowano mu ten najem w zakładzie naprawczym, zapewniając, że nic z tego tytułu nie będzie musiała płacić. Poszkodowany W. G. (1) zdecydował się na najem samochodu zastępczego, pomimo iż w okresie naprawy uszkodzonego samochodu marki O. (...) poszkodowani dysponowali drugim należącym do nich samochodem, to jest samochodem marki H.. W okresie przedmiotowej naprawy z wynajętego samochodu zastępczego korzystał W. G. (2), pomimo iż miał możliwość wykorzystywania w tym czasie do własnych potrzeb i potrzeb rodziny samochodu marki H.. Samochód marki H. nie był w tym okresie przez nikogo innego (w tym przez A. G.) używany. Z tytułu najmu pojazdu zastępczego poszkodowany W. G. (1) został obciążony fakturą VAT nr (...) z dnia 6 listopada 2013 r. na kwotę 1.537,50 zł brutto, w ramach której czasookres najmu został oznaczony na 5 dni, zaś wysokość stawki za jedną dobę najmu na kwotę 307,50 zł brutto (250 zł netto).

(okoliczności częściowo bezsporne oraz dowody: umowa najmu pojazdu zastępczego klasy C – k. 10, oświadczenie – k. 14, zlecenie naprawy pojazdu – k. 15, faktura VAT numer (...) z dnia 6 listopada 2013 r. – k. 16, kartka z kalendarza – k. 17, kalkulacja – k. 18-21, wyliczenie przestoju – k. 22, protokół zdania pojazdu zastępczego – k. 23, zeznania świadków: R. H., A. G. i W. G. (1) – k. 96-101)

W dniu 21 października 2013 r. poszkodowany W. G. (1) przelał na R. H. wierzytelność odszkodowawczą przysługującą mu w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela z polisy OC z tytułu przedmiotowej szkody - celem pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego. W dniu 8 listopada 2013 r. R. H. dokonał przelewu przedmiotowej wierzytelności odszkodowawczej na powoda na podstawie umowy o powierniczy przelew wierzytelności.

(okoliczności częściowo bezsporne oraz dowody: umowa o przelew wierzytelności z polisy oc sprawcy w celu pokrycia całkowitego kosztu najmu pojazdu zastępczego – k. 25, kopia dowodu rejestracyjnego, prawa jazdy i dowodu osobistego – k. 27-28, umowa o powierniczy przelew wierzytelności w celu jej ściągnięcia z polisy oc sprawcy – k. 29, zlecenie do powierniczej umowy o przelew wierzytelności w celu jej ściągnięcia z polisy oc sprawcy – k. 35, odpis KRS – k. 36)

Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, jednak bezskutecznie.

(okoliczności częściowo bezsporne oraz dowody: wezwania do zapłaty – k. 30-34, 37-43)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, który w dużej mierze pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron, w zakresie w jakim nie były one kwestionowane przed drugą stroną. Sąd oparł się ponadto na dowodach z dokumentów prywatnych załączonych do akt niniejszej sprawy, w tym znajdujących się w aktach szkody, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej. Sąd za wiarygodne uznał zeznania przesłuchanych w sprawie świadków R. H., K. W., A. G. i W. G. (1), jednak jedynie w tym zakresie, w którym cechowały się spójnością, konsekwencją i wzajemną zgodnością, czy też w którym znajdowały one oparcie w innych przeprowadzonych w sprawie dowodach. Zeznania R. H. i W. G. (1) potwierdziły w szczególności, że uszkodzony w dniu 14 września 2013 r. samochód poszkodowanych marki O. (...) został naprawiony w prowadzonym przez R. H. zakładzie naprawczym, a także, że R. H. na czas naprawy wynajął poszkodowanemu samochód zastępczy. W swoich zeznaniach K. W. potwierdził, że w okresie, kiedy był właścicielem samochodu marki D., którym podczas kolizji z dnia 14 września 2013 r. kierował sprawca uszkodzenia samochodu marki O. (...), samochód marki D. objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w Ł.. Zeznania R. W. nie wykluczyły, że pozwany obejmował

samochód marki D. ochroną ubezpieczeniową z tego tytułu również w dacie przedmiotowej kolizji z dnia 14 września 2013 r. W swoich zeznaniach W. G. (1) twierdził, że na datę kolizji z dnia 14 września 2013 r. kobieta, która była jej sprawcą posiadała ważną polisę, według której ubezpieczycielem z tytułu odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę był pozwany.

W oparciu o zeznania W. G. (1) i A. G. Sąd ustalił, że W. G. (1) zdecydował się na najem samochodu zastępczego po tym jak zaproponowano mu ten najem w zakładzie (...) (zapewniając, że nic z tego tytułu poszkodowany nie będzie musiała płacić), a także, że W. G. (1) podjął decyzję o najmie samochodu zastępczego, pomimo iż w okresie naprawy uszkodzonego samochodu marki O. (...) poszkodowani dysponowali drugim należącym do nich samochodem, to jest samochodem marki H.. Z zeznań W. G. (1) i A. G. jednoznacznie wynika, że w okresie przedmiotowej naprawy W. G. (1) korzystał z wynajętego samochodu zastępczego, pomimo iż miał możliwość wykorzystywania do własnych potrzeb i potrzeb rodziny samochodu marki H., który w tym czasie nie był przez nikogo innego, w tym przez A. G., używany. W świetle tej okoliczności Sąd odmówił wiary tym twierdzeniom W. G. (1), w których usiłował on przekonać Sąd, że wynajęcie samochodu zastępczego w okresie naprawy samochodu O. (...) wynikało z jego rzeczywistych potrzeb. Tego rodzaju twierdzenia W. G. (1) pozostają przede wszystkim w sprzeczności z zeznaniami jego żony A. G., a ponadto cechują się brakiem spójności i konsekwencji. W swoich zeznaniach A. G. twierdziła mianowicie, że w okresie naprawy samochodu marki O. (...) ona i mąż poruszali się samochodem marki H., a ponadto oceniła, że w sytuacji, gdy jest się w posiadaniu drugiego samochodu, to w ogóle nie myśli się o wynajęciu samochodu zastępczego. Nawet podczas konfrontacji z W. G. (1) A. G. stwierdziła, że w sytuacjach kryzysowych W. G. (1) miał możliwość korzystania z samochodu marki H., a także, że gdyby W. G. (1) w okresie naprawy samochodu marki O. (...) ją poprosił, mógłby używać samochodu marki H.. Z kolei w swoich zeznaniach W. G. (1) wyraźnie przyznał, że w sytuacji gdyby nie wynajął samochodu zastępczego A. G. musiałaby mu udostępnić samochód marki H., a także, że gdyby sam miał płacić za najem samochodu zastępczego, nie zdecydowałby się na taki najem i musiałby się porozumieć z żoną, która w takiej sytuacji musiałaby udostępnić mu samochód marki H.. W toku konfrontacji z A. G. W. G. (1) wprost przyznał, że wówczas gdyby żona nie wiedziała o wynajęciu samochodu zastępczego, pozwoliłaby mu używać samochodu marki H.. Zeznania W. G. (1) tej treści podważyły wiarygodność zawartych w jego oświadczeniu (k. 14) stwierdzeń, w których przekonywał, że nie posiada innego (niż uszkodzony) samochodu, a także, że najem samochodu zastępczego jest mu niezbędny z uwagi na brak możliwości zastąpienia uszkodzonego samochodu innym środkiem transportu. W toku rozprawy W. G. (1) przyznał zresztą, że treść tego oświadczenia podyktowana mu została przez R. H., który wiedząc o tym, iż poszkodowani są właścicielami samochodu marki H. miał poszkodowanemu polecić napisanie w oświadczeniu, że takiego drugiego samochodu poszkodowany nie posiada.

Powództwo Sąd uznał za nieuzasadnione.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podniósł, że szkoda z dnia 14 września 2013 r. miała miejsce w czasie, gdy pozwany nie zapewniał sprawcy szkody ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej za jej spowodowanie. Zasadności tego twierdzenia pozwany jednak nie udowodnił, do czego był zobowiązany przepisami art. 6 k.c. Pozwany nie przedstawił ani dokumentów, z których miałyby wynikać, że ochrona ubezpieczeniowa, która w tym zakresie bezsprzecznie była przez pozwanego realizowana zakończyła się przed dniem kolizji z dnia 14 września 2013 r. Zeznania K. W. nie wykluczyły, że omawiana ochrona pozwanego rozciągała się także na dzień 14 września 2013 r., zaś W. G. (1) złożył zeznania, z których wynika, że sprawca szkody wskazywała mu polisę, która to potwierdzała.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wskazał ponadto, że odmówił zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, uznając, iż powód nie przedstawił dowodów świadczących o tym, że brak pojazdu zastępczego skutkowało dla wynajmujących szkodą majątkową. Dokonując oceny powyższego zarzutu w pierwszej kolejności należało odnieść się do istoty umowy ubezpieczenia OC i ustalić, czy w realiach niniejszej sprawy wynajęcie pojazdu zastępczego było naturalną konsekwencją uszkodzenia pojazdu marki O. (...), należącego do poszkodowanych.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zawsze jednak ta odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela determinowana jest adekwatnym związkiem przyczynowo - skutkowym uregulowanym w art. 361 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W świetle natomiast § 2 przedmiotowego unormowania – w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W związku z powyższym, sprawca szkody, a tym samym i ubezpieczyciel w zakresie odpowiedzialności cywilnej, nie odpowiadają za wszelkie straty doznane przez poszkodowanego, ale jedynie za takie straty, które wynikają z sytuacji typowych, normalnych. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela obejmuje więc wszelkie te straty, które pozostają w adekwatnym (normalnym, typowym) związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego wynikła szkoda.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, że najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanego nie może być postrzegany jako konieczność stanowiąca normalną konsekwencję niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu w okresie naprawy uszkodzonego pojazdu. W przekonaniu Sądu w przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel słusznie odmówił wypłaty kwoty 1.537,50 zł z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego na czas dokonywanej naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 14 września 2013 r. z uwagi na fakt, że nie wykazano konieczności ich poniesienia.

Sąd podziela stanowisko, że odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego mogą domagać się osoby, dla których samochód stanowi narzędzie pracy, a które w okresie jego naprawy nie mają możliwości korzystania z innego pojazdu. Kontrowersje pojawiają się natomiast w sytuacji, gdy poszkodowany posiadacz pojazdu, występuje z powyższymi roszczeniami w celu zaspokojenia swoich osobistych potrzeb takich jak brak wygody i komfortu w życiu codziennym, czy utrudniony dojazd do miejsca pracy. Z akt niniejszej sprawy wynika, że poszkodowani w okresie najmu pojazdu zastępczego nie prowadzili działalności gospodarczej, a uszkodzony samochód marki O. (...) nie był dla nich narzędziem pracy. Ponadto przeprowadzone w sprawie dowody, to jest zeznania samych poszkodowanych, potwierdziły, że w okresie najmu pojazdu zastępczego posiadali oni w swojej dyspozycji (jako właściciele) w pełni sprawnego samochodu marki H., który mógł być przez nich używany w takim samym zakresie, w jakim użytkowany był uszkodzony samochód marki O. (...). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnił więc przyjęcia, że wynajęcie przez poszkodowanych samochodu zastępczego było konieczne i stanowiło normalną konsekwencję niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu w okresie naprawy uszkodzonego pojazdu. Przeprowadzone w sprawie dowody nie wykazały więc tym samym, że pojazd zastępczy był poszkodowanym niezbędny do zaspokojenia ich podstawowych potrzeb życia codziennego w stopniu tak odczuwalnym, że jego brak należałoby ocenić jako uszczerbek doznany w majątku poszkodowanych. Tym samym należało przyjąć, że poszkodowani nie ponieśli de facto szkody majątkowej, wynikającej z faktu zaistnienia kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ należący do nich pojazd.

Wobec dokonania powyższej oceny bezprzedmiotowe stały się rozważania Sądu w zakresie pozostałych zarzutów pozwanego, w tym w zakresie długości okresu najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanych, czy w zakresie wysokości stawki dobowej tego najmu.

W świetle powyższego w punkcie I wyroku Sąd orzekł na mocy art. 822 k.c. a contrario.

W punkcie II wyroku Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda jako strony przegrywającej niniejszą sprawę na rzecz pozwanego – jako strony wygrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów postępowania w kwocie 617 zł, na którą składa się kwota 600 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonego w oparciu o § 2 ust. 1 i § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W punkcie III wyroku Sąd zwrócił pozwanemu ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1.200 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego - stosowanie do przepisów art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - Dz.U. nr 167, poz. 1398 z późn. zm.).

Na koniec wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy w Gdyni rozpoznał niniejszą sprawę w VI Wydziale Gospodarczym, pomimo iż sprawa ta nie była w ocenie Sądu sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.). Zasadność tego stanowiska znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 czerwca 2012 r. (III CSK 282/11) Sąd Najwyższy stwierdził: Nie ma wątpliwości, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Identyczny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (III CZP 67/11). Sąd Najwyższy dodał w tym wypadku, że warunkiem uznania czynności podejmowanych w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności gospodarczej w sposób bezpośredni lub pośredni za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej jest istnienie pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia normalnego i funkcjonalnego związku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że do uznania danej sprawy za sprawę gospodarczą konieczne jest ustalenie, że w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej mieści się stosunek prawny, z którego sprawa wynika. Dodatkowo Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem zaliczenia sprawy o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy do zakresu działalności gospodarczej obu stron jest stwierdzenie, że powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowanego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Również więc i tym stanowiskiem Sąd Najwyższy potwierdził, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Pogląd, że o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania znalazł potwierdzenie w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08), w uchwale z dnia 17 lipca 2003 r. (III CZP 43/03), a także w wyroku z dnia 27 maja 2010 r. (III CSK 230/09).

Ważne dla oceny niniejszej sprawy stwierdzenia zawarte zostały w tym zakresie zwłaszcza w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r. (II CZ 151/04) oraz z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08). W szerszym fragmencie uzasadnienia pierwszego z tych postanowień Sąd Najwyższy stwierdził:

Rację ma żalący, że niniejsza sprawa nie pozostaje w związku z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przedmiotem sporu jest bowiem skierowane bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi żądanie zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodowi przez osobę trzecią związaną z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Żądanie powoda wiąże się z faktem wyrządzenia mu szkody w mieniu przez osobę trzecią, za którą wobec poszkodowanego odpowiada ubezpieczyciel z tytułu umowy ubezpieczenia OC (art. 822 k.c.), o ile oczywiście spełnione zostały przesłanki powstania tej odpowiedzialności. Tak ukształtowana podstawa faktyczna i prawna powództwa nie pozwala na aprobatę stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że żądanie powoda pozostaje w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. O istnieniu takiego związku żądania powoda z zakresem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może przesądzać okoliczność, że uszkodzony pojazd powoda był wykorzystywany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług transportowych. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest bowiem żądanie zapłaty będące następstwem skutków zachowania się osoby trzeciej za które odpowiada pozwany, a takie żądanie nie wiąże

się z jakimikolwiek przejawami aktywności powoda mieszczącymi się w zakresie przedmiotu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

W uzasadnieniu tego samego postanowienia Sąd Najwyższy przesądził, że w sytuacji gdy obie strony sporu są przedsiębiorcami, ale przedmiot sprawy nie pozostaje w bezpośrednim związku z zakresem prowadzonej działalności gospodarczej przez którąkolwiek z nich, to sprawa nie przestaje być sprawą cywilną, ani nie nabiera charakteru sprawy gospodarczej wskutek rozpoznania jej przez Sąd gospodarczy.

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2008 r. (V CZ 14/08) Sąd Najwyższy przesądził z kolei:

Sprawa o odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia AC pojazdów mechanicznych nie ma charakteru sprawy gospodarczej bowiem stosunek cywilny będący jej podstawą nie wynika z prowadzonej przez ubezpieczającego działalności gospodarczej, lecz z zajścia zdarzenia objętego łączącą strony umową ubezpieczenia AC pojazdu mechanicznego.

Omawiane stanowisko prezentowane jest również poza orzecznictwem. Dobitnie zostało ono wyartykułowane przez J. O. i Ł. P. w glosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r. w sprawie III CZP 44/10 (Glosa 2011/3/89):

Momentem decydującym o istnieniu związku roszczenia z działalnością jest bowiem moment, w którym roszczenie powstało. Późniejsze zmiany – w tym zmiany podmiotowe w zobowiązaniu – żadnego skutku w tej materii nie odnoszą.

Dla poparcia prezentowanego przez Sąd stanowiska wskazać należy na orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące spraw, w których związek dochodzonych roszczeń z działalnością gospodarczą istniał od momentu ich powstania. I tak w szczególności uznanie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2000 r. (I CZ 242/99) za sprawę gospodarczą dotyczyło sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia była szkoda spowodowana przez objętego ubezpieczeniem OC przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy. Podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r. (II CSK 601/08) dotyczył uznania za sprawę gospodarczą sprawy z powództwa poszkodowanego przedsiębiorcy przeciwko ubezpieczycielowi drugiego przedsiębiorcy, to jest przeciwko ubezpieczycielowi spółki, która spowodowała powstanie szkody. Również wyrokiem z dnia 8 lipca 2007 r. (I CSK 435/06) Sąd Najwyższy uznał za sprawę gospodarczą sprawę o odszkodowanie za czyn niedozwolony wyrządzony przez przedsiębiorcę innemu przedsiębiorcy, o ile powstanie szkody spowodowane zostało ruchem przedsiębiorstwa sprawcy deliktu i miało bezpośredni wpływ na zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowane przedsiębiorstwo. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r. (III CZP 45/05) odnosiła się do sprawy, w której źródłem dochodzonego roszczenia był stosunek cywilnoprawny pomiędzy dwoma przedsiębiorcami (sprzedaż gazu technicznego) mieszczący się w zakresie ich działalności gospodarczej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 2 kwietnia 2009 r. (IV CSK 505/08) Sąd Najwyższy sprawę z powództwa Skarbu Państwa – Nadleśnictwa J. przeciwko pozwanej spółce akcyjnej o zasądzenie należności tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego bez tytułu prawnego z nieruchomości Skarbu Państwa pozostających w zarządzie Nadleśnictwa J. uznał za sprawę gospodarczą z uwagi na to, że dochodzone roszczenie od momentu jego powstania miało związek zarówno z działalnością gospodarczą prowadzoną przez Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśnictwo J., jak i z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wymienioną spółkę akcyjną.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 44/10 Sąd Najwyższy stwierdził:

Poszukując odpowiedzi na pytanie czy konkretne roszczenie przedsiębiorcy jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą przyjąć należy, że będzie tak zawsze, gdy wskazuje ono (to znaczy owo roszczenie przedsiębiorcy) związek funkcjonalny z tą działalnością.

Tak sformułowanym poglądem Sąd Najwyższy przyjął więc, że aby można było mówić o związku roszczenia przedsiębiorcy z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą konieczne jest po pierwsze wykazanie, że roszczenie przysługuje przedsiębiorcy, a po drugie wykazanie związku funkcjonalnego tego roszczenia z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto:

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jak w rozważanym stanie faktycznym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej. Tylko gdyby w konkretnym stanie faktycznym wykazano, że uzyskane w ten sposób przychody przedsiębiorca przeznacza na inne cele niż związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można by uznać, że w takiej sytuacji jego roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Jakkolwiek poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy wymienioną uchwałą budzą uzasadnione zastrzeżenia (wyrażone na przykład w głosie krytycznej: J. Olesiaka, Ł. Pajora, Glosa 2011/3/89), to nawet akceptacja tych poglądów prowadziłaby do wniosku, że będąca przedmiotem niniejszego postępowania sprawa nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. Dochodzenie przez powoda (jako cesjonariusza wierzytelności) roszczenia, które w momencie powstania nie miało funkcjonalnego związku z działalnością gospodarczą, nie ma bowiem skutkować uzyskaniem przez powoda środków na prowadzenie działalności gospodarczej. Przedmiotem postępowania jest bowiem roszczenie o naprawienie szkody, jakiej doznał poszkodowany (cedent), które to roszczenie nie miało związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W konsekwencji powyższych uwag za zasadne, a nawet za ugruntowane, uznać należy stanowisko, że o związku dochodzonego roszczenia z działalnością gospodarczą, a tym samym o możliwości uznania sprawy o takie roszczenie za sprawę gospodarczą, decydują okoliczności istniejące w chwili jego powstania. Jeśli w chwili powstania roszczenia nie miało ono związku z działalnością gospodarczą (a z takim roszczeniem mamy do czynienia w niniejszej sprawie), nabycie wierzytelności, z której roszczenie to wynika przez przedsiębiorcę sytuacji tej nie zmienia, i to bez względu na to, czy samo nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy jest sprawą gospodarczą sprawa o roszczenie bezpośrednie wynikające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, którą wytoczył zakładowi ubezpieczeń przedsiębiorca z powołaniem się na umowę cesji zawartą z osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym.

Rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu wymienionego postanowienia doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku:

Sam brak wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, że przedmiotem działalności przedsiębiorcy jest obrót wierzytelnościami, nie przesądza o tym, iż roszczenie przedsiębiorcy, wynikające z nabytej wierzytelności, nie pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) Sąd Najwyższy odmówił natomiast podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego:

Czy wierzytelność wynikająca bezpośrednio z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nabytą na podstawie umowy przelewu wierzytelności po jej powstaniu od poszkodowanego niebędącego przedsiębiorcą, można uznać za pozostającą, w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych

(Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 175, z późn. zm.), w zakresie prowadzonej przez powoda działalności, której zasadniczym przedmiotem jest wynajem samochodów, co w konsekwencji kwalifikować będzie niniejszą sprawę jako gospodarczą?”

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Najwyższy powołał się w sposób ogólny na analizę dotychczasowego orzecznictwa, przeprowadzoną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. w sprawie III CZP 69/12, która zdaniem Sądu Najwyższego również w sprawie III CZP 12/15 prowadzi do konkluzji, że ukształtował się dominujący kierunek wykładni szeroko ujmujący związek dochodzonego roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej, przyjmujący jego występowanie nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie określonej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznawania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności, ocenianego w konkretnym stanie faktycznym, przy uwzględnieniu zindywidualizowanych okoliczności. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. stwierdził ponadto:

Jako kryteria istotne należy traktować to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu i nie muszą być związane wyłącznie ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy.

W świetle przedstawionej wyżej szczegółowej analizy prawnej (popartej również orzecznictwem Sądu Najwyższego) stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) i niejako powtórzone w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15) uznać należy za błędne. Wbrew temu stanowisku dla uznania sprawy o roszczenie dochodzone przez przedsiębiorcę - cesjonariusza za sprawę gospodarczą nie jest wystarczające ustalenie, że nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez cesjonariusza działalnością gospodarczą. Roszczenie, które powstało bez związku z działalnością gospodarczą, nie uzyskuje takiego związku w rezultacie nabycia wierzytelności, z której roszczenie wynika przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą.

Będąca przedmiotem rozpoznania sprawa nie dotyczy zachowań przedsiębiorcy pozostających w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu, o których mówi Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. W chwili powstania roszczenia, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, roszczenie to nie miało nie tylko funkcjonalnego, ale w ogóle jakiegokolwiek związku z działalnością powoda. Tym samym niniejsza sprawa, jako sprawa, w której powód jako cesjonariusz dochodzi roszczenia, które w chwili jego powstania nie miało żadnego związku z działalnością gospodarczą nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. nr 33, poz. 175 z późn. zm.).

Odmienny, prezentowany w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. (III CZP 69/12) oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. (III CZP 12/15), pogląd skutkuje sytuacją, w której wydziały gospodarcze rozpoznają sprawy o roszczenia, których źródłem nie jest jakakolwiek działalność gospodarcza poszkodowanego – cedenta, gdy rozpoznanie tego rodzaju spraw należy do właściwości wydziałów cywilnych sądów i do tych wydziałów sprawy takie winny trafiać. Stanowisko wyrażone w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r. oraz z dnia 22 kwietnia 2015 r. zdaje się uznawać za sprawę gospodarczą (podlegającą rozpoznaniu przez wydziały gospodarcze sądów) każdą sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza dochodzonej wierzytelności przeciwko innemu przedsiębiorcy, bez względu na charakter nabytej wierzytelności, to jest bez względu na przedmiot i źródło dochodzonego roszczenia, a więc także na przykład sprawę wytoczoną przez przedsiębiorcę – cesjonariusza przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną poszkodowanemu - cedentowi uszkodzeniem ciała. Także bowiem do takich wypadków mogłoby się odnosić twierdzenie, że nabycie wierzytelności przez przedsiębiorcę – cesjonariusza było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, czy też twierdzenie, że sprawa dotycząca także takich roszczeń wytoczona przed



sądem przez przedsiębiorcę – cesjonariusza jest sprawą, która dotyczy zachowań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, i obejmuje czynności związane z uczestnictwem w obrocie gospodarczym, wytwarzaniem dóbr materialnych lub świadczeniem usług, nakierowanym na osiągnięcie zysku, które pozostają w normalnym, funkcjonalnym, bezpośrednim lub pośrednim związku z powstaniem roszczenia stanowiącego przedmiot sporu.